

Zarobki w USA vs w Europie: uczciwe porównanie

Nominalnie w Ameryce zarabia się o około jedną trzecią więcej niż w zachodniej Europie. Pełny rachunek – ze zdrowiem, urlopem i godzinami – wygląda mniej jednoznacznie.



A z polskiej perspektywy ta układanka ma jeszcze jeden, często pomijany element: to, co przez dwadzieścia lat stało się z naszymi własnymi pensjami.

Surowe liczby

Według OECD przeciętne roczne wynagrodzenie w Stanach to około 80 tysięcy dolarów. W Niemczech czy Holandii – wyraźnie mniej, w Polsce nominalnie kilkukrotnie mniej. Gdyby porównanie kończyło się tutaj, wnioski byłyby proste.

Co się odlicza

Amerykańska pensja jest brutto w głębszym sensie niż europejska. Ubezpieczenie zdrowotne rodziny kosztuje tysiące dolarów rocznie i zwykle wisi na pracodawcy – utrata pracy bywa utratą dostępu do leczenia. Ustawowego płatnego urlopu nie ma wcale; europejski standard to co najmniej cztery tygodnie plus święta. Amerykanin przepracowuje rocznie o kilkaset godzin więcej niż Niemiec. Studia dzieci to często dług na dekady.

Po tych korektach przewaga amerykańskiej wypłaty topnieje – nie znika, ale przestaje być przepaścią. Za różnicę kupuje się większy dom i szybszą karierę; płaci się czasem, ryzykiem i nerwami.

Gdzie na tej mapie jest Polska

W ćwierć wieku polskie zarobki liczone siłą nabywczą doszły do około 80 procent unijnej średniej – startowaliśmy z połowy. Efekt widać na lotniskach: pokolenie, które wyjeżdżało do Lon-

dynu i Dublina, zaczęło wracać, a Polska z kraju emigracji stała się krajem imigracji. To najtwardszy dowód, że zarobkowa geografia Europy nie jest dana raz na zawsze.

Dlaczego Ameryka płaci więcej

Nie dlatego, że Amerykanie są zdolniejsi. Amerykański pracownik ma za sobą więcej kapitału – maszyn, oprogramowania, energii (tańszej mniej więcej o połowę) – i pracuje w firmach, które na jednym rynku 330 milionów ludzi szybko osiągają skalę. Duże, produktywne firmy płacą lepiej; to cała tajemnica.

I tu porównanie przestaje być ciekawostką, a staje się programem. Europa może narzekać na amerykańskie pensje albo zbudować u siebie warunki, które je tworzą: głęboki wspólny kapitał, jeden rynek usług, tania energia z połączonych sieci. Polska pokazała, że pensje potrafią gonić. Teraz to samo zadanie stoi przed kontynentem.

Wszystkie pytania →

CZĘSTE PYTANIA

Ile naprawdę zarabia się w USA?

Według OECD przeciętne roczne wynagrodzenie w USA to około 80 tysięcy dolarów brutto – mniej więcej o jedną trzecią więcej niż w bogatych krajach Europy Zachodniej i kilkukrotnie więcej niż nominalnie w Polsce.

Co trzeba odjąć od amerykańskiej pensji?

Ubezpieczenie zdrowotne (składki rodzinne idą w tysiące dolarów rocznie), studia dzieci, brak ustawowego urlopu i dłuższy rok pracy. Po tych korektach przewaga topnieje, choć nie znika.

Jak na tym tle wygląda Polska?

Nominalnie skromnie, ale po uwzględnieniu cen polskie zarobki sięgają już około 80 procent unijnej średniej – i rosną szybciej niż na Zachodzie. Dlatego kierunek migracji zaczął się odwracać.

Czy w USA żyje się za to lepiej?

Zależy, co kto liczy. Dochód i mieszkania – tak. Bezpieczeństwo, zdrowie, urlop i przewidywalność – zwykle nie. Amerykanin przeciętnie zarabia więcej i żyje kilka lat krócej.

Dlaczego amerykańskie pensje są wyższe?

Więcej kapitału na pracownika, tańsza energia, głębszy rynek finansowy i jeden rynek na 330 milionów ludzi, na którym firmy szybko rosną – a duże, produktywne firmy płacą lepiej.

ŹRÓDŁA

- OECD: Average annual wages, godziny pracy (2025)
- KFF: koszty ubezpieczeń zdrowotnych w USA
- Eurostat: płace i siła nabywcza w UE, konwergencja polskich wynagrodzeń
- Dane o migracjach powrotnych do Polski (GUS/analizy 2024–2026)